



Goniec

gminny



W numerze:

Rozmowa z Joanną Zielińską, prezesem spółdzielni socjalnej „Lubiczanka”



- str. 2

W „Galerii soltysów” Anna Katra z Młynca Pierwszego



- str. 4

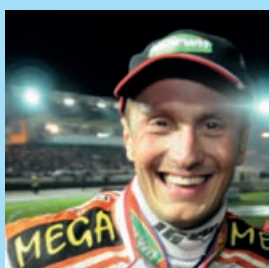
Muzeum Piśmiennictwa i Drukarstwa w Grębocinie



- str. 4

Z cyklu „Ciekawi ludzie”

- Robert Kościecha



WKŁADKA

Drogi w gminie Lubicz

WKŁADKA



*Z okazji Świąt Wielkanocnych
cieplej i rodzinnej atmosfery przy stole,
serdecznych rozmów i wiosennych spacerów.
Niech radość płynąca za Zmartwychwstania Pańskiego
również na co dzień rozjaśnia Państwu
życiowe chmury, dając nadzieję na słońce.*

Przewodnicząca Rady Gminy Lubicz
Hanna Anzeł

Wójt Gminy Lubicz
Marek Olszewski



Fot. Kamila Mróz *Działo się, działo! Ok. 1000 pań na zaproszenie wójta Marka Olszewskiego bawiło się wspólnie w Lubiczu Górnym na V Gminnym Świątku Kobiet. Gwiazdą wydarzenia był Tercet Egzotyczny. Ale nie tylko. Okazał się nią także zespół złożony z panów radnych i soltysów na czele z Piotrem Dąbrowskim – soltysiem Brzeźna i muzykiem Nocnej Zmiany Bluesa. Fotorelacja – str. 3. Fot. (KM)*

Łatwiej dla przedsiębiorców

Zamierzasz otworzyć firmę lub rozwinąć jej działalność? W naszej gminie zapłacisz mniejszy podatek od nieruchomości.

To kolejny, po obniżeniu stawek od środków transportu, istotny gest samorządu Lubicza w kierunku przedsiębiorców. Tym razem na wniosek wójta rajcy uchwalili zwolnienia przedsiębiorców od podatku od nieruchomości. – Postanowiliśmy dać przedsiębiorcom dodatkowy impuls,

zapraszając ich, aby związali swoją działalność z naszą gminą – mówi wójt Marek Olszewski.

Zwolnienie wynosi 35 proc. kosztów kwalifikujących, a jego okres jest uzależniony od kosztów inwestycji oraz kosztów związanych z utworzeniem nowych miejsc pracy.

Warunek udzielenia regionalnej pomocy inwestycyjnej to dokonanie pisemnego zgłoszenia zamiaru skorzystania z niej jeszcze przed rozpoczęciem prac związanych z inwestycją początkową.

Zgłoszenie powinno zawierać: nazwę przedsiębiorstwa, opis projektu, termin rozpoczęcia i zakończenia inwestycji, jej lokalizację oraz koszt inwestycji. Przedsiębiorca musi też zobowiązać się do wniesienia własnego wkładu finansowego (25 proc.) oraz utrzymania inwestycji lub stanu zatrudnienia przez co najmniej trzy lub pięć lat. Poza tym powinien złożyć oświadczenie o brak zaległości w podatkach i opłatach oraz innych zobowiązaniach wobec gminy.

Wszystkie potrzebne formularze (a także uchwałę ze szczegółami) można znaleźć na www.lubicz.pl.

Jakie inwestycje podlegają zwolnieniom? To utworzenie nowego przedsiębiorstwa, zwiększenie zdolności produkcji istniejącego zakładu (np. uruchomienie kolejnej linii produkcyjnej), zmiana całościowego procesu produkcyjnego, dywersyfikacja produkcji zakładu poprzez wprowadzenie nowych produktów i nabycie przedsiębiorstwa w likwidacji.

(KM)

WYWIAD NUMERU

Firma szybkiego reagowania

Rozmowa z Joanną Zielińską, prezesem Spółdzielni Socjalnej „Lubiczanka”

- Działacie już trzy lata. „Już” jest chyba właściwym określeniem, ponieważ spółdzielni socjalnych powstaje niemało, a tylko nielicznym udaje się przetrwać. Jak wam udało się to zrobić?

- Nie odpuszczamy ani na chwilę, staramy się o sobie przypominać. Szybko zauważamy po zleceniach, kiedy temat spółdzielni socjalnej powszechnieje. Żeby pływać po powierzchni, musimy jednak o to walczyć. Nie jest to proste. Wydawało mi się, że z roku na rok będzie łatwiej. Ale wciąż trzeba pamiętać, że konkurujemy z biznesem.

- Czasem spółdzielnia socjalna może kojarzyć się z wykonywaniem usług darmowych lub bardzo tanich.

- Wprawdzie jesteśmy podmiotem ekonomii społecznej, ale sami musimy się utrzymać. Co więcej - myślę, że nasza sytuacja jest trudniejsza niż przeciętnego pracodawcy, który może pozwolić sobie na większą dowolność, zróżnicowanie kosztów. My musimy naszą działalność prowadzić literalnie. Każda usługa jest fakturowana, każdy podatek odprowadzony, a kiedy pojawia się dochód, to poza podatkiem VAT, jest też CIT od osób prawnych. Te wszystkie obciążenia są dla nas naprawdę duże. A przy tym przyrostek „socjalna” powoduje, że pojawia się cała sieć skojarzeń, że tu jest zdecydowanie taniej.

- A jest taniej?

- Staramy się dostarczyć dobrą usługę za dobrą cenę. Cieszy mnie to, że klienci wracają. Po tych trzech latach możemy powiedzieć, że mamy już stałych klientów, którzy zlecają nam kolejne



Fot. Autorka Joanna Zielińska: - Do nas można zgłosić się, gdy jest problem ze znalezieniem wykonawcy na otwartym rynku. Proszę dzwonić pod nr 56 674 40 17 lub pisać na e-maila: spoldzielnia.lubiczanka@wp.pl

działania. Przy zleceniach staramy się zawsze zrobić coś ekstra, a następne prace wyceniać po preferencyjnych cenach. Naszą największą zaletą jest elastyczność i szybkość działania. Dzwoni klient, że dziś musi wywieźć jakieś sprzęty z garażu, to my nie odkładamy tego na jutro, tylko przerywamy inne prace, które możemy przerwać, i kierujemy ekipę do tej osoby. Na nas można liczyć w sytuacjach podbramkowych.

- Czym jeszcze różnicie się od komercyjnego pracodawcy?

- U nas maksymalizacja zysku nie jest celem samym w sobie. W przypadku działalności komercyjnej, co oczywiste, chodzi o to, aby zysk był coraz większy i trafiał do właściciela. Natomiast w spółdzielni redystrybucja zysku wygląda

zupełnie inaczej. Cały zysk wypracowany przez pracowników spółdzielni ma do nich wracać, także pośrednio, służąc utrzymaniu ich miejsc pracy. Do tego te miejsca pracy powinny być jak najbardziej godne, czyli nie tylko minimalna pensja. Chcemy, aby nasi pracownicy czuli się stabilnie i pewnie, byli dumni ze swojej pracy. Pracownicy spółdzielni socjalnych, więc także i naszej są osobami, których rynek pracy nie oszczędzał, byli usunięci na bok. Spółdzielnia jest miejscem dla takich właśnie osób.

- Potencjalny usługodawca może więc zadać sobie pytanie: skoro wasi pracownicy wcześniej z jakiś powodów nie funkcjonowali na otwartym rynku pracy, to czy teraz mogą mieć pewność, że usługa zostanie

wykonana w fachowy sposób?

- Właśnie „z jakiś powodów”, a te powody nie są takie proste. Czasami ktoś wszedł na rynek pracy, mając trzydzieści parę lat, ponieważ wcześniej nie mógł. Mam na myśli mamy, które nie znalazły pracodawcy odpowiadającemu na ich zapotrzebowanie, np. jednozmianową pracę, blisko miejsca zamieszkania, czy elastyczny czas pracy. Ale przyznam, że i u nas początkowo nie wszystkie wybory pracowników skończyły się sukcesem. Potem kolejne osoby dobieraliśmy z bardzo z dużym namysłem. Często powodem, dla którego wypadły one z rynku pracy był np. wiek. Świadomość ludzi się zmienia, ale przez część pracodawców osoby, które mają kilka siwych włosów na głowie nadal podświadomie są postrzegane jako powolniejsze i mniej wydajne, mogące przynieść mniej dochodu.

- Albo z drugiej strony bardziej odpowiedzialne, bardziej pracowite, bardziej zaangażowane?

- Dokładnie! To są cechy, na których mi zależy. Ja uważam, że często wiek jest atutem. Do takiej spółdzielni 55+ idealnie pasuje. Jesteśmy spółdzielnią wielobranżową, więc bardziej niż konkretnych kwalifikacji oczekujemy umiejętności całowyciowych, nabytych nie tylko w toku doświadczeń zawodowych, ale i okołozawodowych, domowych. W branżach, na których styku działamy przydaje się to idealnie. Dajemy sobie czas na wdrożenie danej osoby do konkretnej pracy. W razie potrzeby kierujemy też pracownika na przeszkolenie.

- Jaki interes może mieć społeczność lokalna, korzystając z waszych usług?

- Wchłonęliśmy na rynek pracy osoby wcześniej tkwiące w wielu systemach zabezpieczenia społecznego. By dostać to

samo lub czasami nieco mniej, osoby te muszą pracować. To jest z kolei wychowawcza funkcja spółdzielni. Na dodatek taka osoba nie doś, że pracuje na siebie, to też na innych, stając się płatnikiem różnych podatków i wszelkich ubezpieczeń. Spółdzielnie socjalne dla mnie są więc najdoskonalszą formą wsparcia. Trzeba też powiedzieć o wielkim wysiłku spółdzielców i do tego ogromnym wsparciu i serdeczności ze strony podmiotów zakładających, w naszym przypadku – samorządów Lubicza i Obrowa.

- Z waszych usług korzystają instytucje i przedsiębiorcy. A co moglibyście zaproponować zwykłemu mieszkańcowi?

- Mamy bardzo szeroki zakres usług. Wykonujemy usługi porządkowe wokół domu, związane z utrzymaniem ogródka. Wzbogaciliśmy się w różne sprzęty ogrodnicze – piły, podkaszarki, nożyce, świder do nasadzeń, rębak, itp. Jesteśmy w stanie przyciąć żywopłot, zrobić wyciniki, przeszkoliliśmy w tym zakresie jednego z pracowników. Bardzo chętnie przyjmujemy także nasadzenia, czy odchwaszczanie. Sprzątamy posesję, porządkujemy działki pod budowę, wykonujemy też usługi remontowe, demontażowe czy opiekuńcze i transportowe. Sprzątamy po imprezach, po budowie domu. Układamy kostkę – mamy pana z 10-letnim doświadczeniem. Ciężko pracujemy. Można się do nas zgłosić, kiedy ma się problem ze znalezieniem wykonawcy na otwartym rynku, ponieważ innym pracodawcom podjęcie się jakiegoś drobnego działania po prostu się nie opłaca. Jesteśmy otwarci, podjedziemy, wycenimy je bezpłatnie. Zachęcamy mieszkańców do korzystania z naszych usług.

ROZMAWIAŁA KAMILA MRÓZ

Najważniejsze bezpieczeństwo! Sprawna administracja

Skrzyżowania na krajowej „dziesiątce” w Lubiczu Dolnym i Lubiczu Górnym mają być przebudowane w latach 2018-2019.

Temat problematycznej i zakorkowanej drogi krajowej nr 10 nabrał tempa. W poprzednim numerze „Gońca” pisaliśmy, że w jej sprawie 16 lutego wójt Marek Olszewski i przewodnicząca rady Hanna Anzel wybierają się na rozmowy do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa.

– Jak usłyszeliśmy, gruntowna modernizacja DK nr 10 w najbliższych latach nie jest możliwa, ale uzyskaliśmy zapewnienie ministerstwa, że dokładnie przyjrzy się prezentowanemu przez nas problemowi – relacjonował wójt Marek Olszewski.

Na ogólnych deklaracjach się nie skończyło. Pojawiły się też konkrety.

- Wstępnie na „dziesiątkę” planowane jest wprowadzenie nowej organizacji ruchu i przebudowanie skrzyżowań, prawdopodobnie w formie rond turbinowych, w Lubiczu Dolnym i Lubiczu Górnym – informuje wójt. Ma być to możliwe już w latach 2018-2019.

- Jesteśmy zadowoleni, ponieważ to o kilka lat szybciej niż zapowiadano wcześniej – mówi wójt Marek Olszewski.

Okazało się, że jest szansa na moderni-

zację drogi w ramach „usuwania miejsc niebezpiecznych”.

Przypomnijmy też, że z kolei 13 lutego wsparcie dla działań władz Lubicza w tej kwestii, podczas spotkania w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, zadeklarowali parlamentarzyści (ich stanowiska publikujemy na www.lubicz.pl).

– Wszystkim parlamentarzystom, którzy nas poparli bardzo za to dziękuję, a szczególnie posłowi Janowi Krzysztofowi Ardanowskiemu – mówi wójt.

Oba spotkania, warszawskie i bydgoskie, są efektem apelu Rady Gminy Lubicz dotyczącego przebudowy drogi, który przewodnicząca Hanna Anzel wysłała do wszystkich posłów z naszego terenu po karambolu z udziałem samochodu, którym jechał minister Antonii Macierewicz. Napisa-no m.in. „Mając na uwadze bezpieczeństwo mieszkańców gminy oraz wszystkich użytkowników wskazanej drogi, apelujemy o pilne podjęcie działań zmierzających do zabezpieczenia środków finansowych w budżecie Państwa na modernizację i przebudowę wraz z poszerzeniem drogi krajowej nr 10. (...) Jesteśmy zdeterminowani występującą sytuacją, liczymy na wsparcie i pomoc Państwa Posłów w rozwiązaniu tego palącego problemu i przedstawienia go na posiedzeniu Sejmu RP”.

(KM)

Wójt Marek Olszewski w imieniu samorządów podpisał list intencyjny z ministrem cyfryzacji Anną Streżyńską w sprawie dostępu obywateli do jednolitych cyfrowych usług administracji publicznej.

List intencyjny, paraflowany przez obie strony 24 lutego w Warszawie, dotyczy realizacji Programu „Linia Współpracy 2016”, który ma być elementem Programu Zintegrowanej Informatyzacji Państwa.

Pismo inicjujące wspólny projekt rządowo-samorządowy zawiera cele i ramowy sposób realizacji przedsięwzięcia. Prace w ramach LW2016 trwają od kilku miesięcy, koncentrując się głównie na wypracowaniu rekomendacji

(KM)

Woda i ścieki bez podwyżek

Gmina Lubicz tradycyjnie dopłaci spółce Lubickie Wodociągi do odbiorców indywidualnych wody i usług kanalizacyjnych. Dzięki temu nie zmienią się opłaty, które uiszczają mieszkańcy.

Odbiorcy indywidualni (w tym m.in. właściciele i najemcy domów, a także zarządcy bloków, spółdzielnia, czy TBS) do końca roku za m3 dostarczonej wody

(KM)

zapłaci tak, jak w roku ubiegłym, czyli 3,44 zł netto (plus 5 zł za odczyt wodomierza), natomiast za m³ ścieków - 5,84 zł netto.

Te opłaty nie pokrywają wszystkich kosztów. Dlatego, aby nie podwyższać stawek mieszkańcom radni zdecydowali, że gmina Lubicz dopłaci Lubickim Wodociągom do indywidualnych odbiorców wody i usług kanalizacyjnych.

(KM)

Z PRAC RADY GMINY LUBICZ

Ostatnia sesja Rady Gminy Lubicz odbyła się 24 lutego. Co uchwalono?

Radni m.in. udzielili dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane dla dwóch obiektów sakralnych wpisanych do rejestru zabytków. Podjęli też uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części Józefowa. Przyjęli regulamin dofinansowania zadań z zakresu demontażu, transportu i utylizacji wyrobów azbestowych z obszaru gminy.

Rajdy określili również kryteria uwzględniane na drugim etapie rekrutacji do klas pierwszych oraz publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych, dla których gmina jest organem prowadzącym.

Wszystkie uchwały podejmowane przez Radę Gminy Lubicz znajdują się na www.bip.lubicz.pl.

Opr. (KM)

Nie każda droga jest gminna

Na terenie gminy Lubicz drogi, w zależności od kategorii, administrowane są przez różne instytucje publiczne, odpowiedzialne za ich stan, remonty, przebudowę i bieżące utrzymanie.

- Dlatego prosimy mieszkańców o zgłaszanie wszelkich uwag, skarg i wniosków do odpowiednich instytucji – mówi Grażyna Buczeń, kierownik gminnego zarządu dróg.
Wykaz zarządców dróg znajdujących się w granicach administracyjnych gminy Lubicz przedstawiamy w poniższym zestawieniu, a drogi od krajowych po powiatowe są także zaznaczone na poniższej mapie.

DROGI KRAJOWE

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Bydgoszczy ul. Fordońska 6, 85-950 Bydgoszcz
tel.: 52 323 45 00,
e-mail:sekretariat_bud@gddkia.gov.pl

Rejon Dróg Krajowych w Toruniu ul. Polna 113, 87-100 Toruń

tel.: 56 658 40 60,
e-mail: rdk_torun@gddkia.gov.pl
1. Autostrada - A1
2. Toruń – Warszawa - droga nr 10
3. Toruń – Olsztyn - droga nr 15
4. Bydgoszcz – Toruń - Lubicz Dolny - droga nr 80

DROGI WOJEWÓDZKIE

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 80, 85-010 Bydgoszcz
tel. 52 370 57 14,
e-mail: zdw.byd@zdw-bydgoszcz.pl

Rejon Dróg Wojewódzkich w Toruniu, ul. Polna 113, 87-100 Toruń
tel. 56 664 40 35,
e-mail: rdw.tor@zdw-bydgoszcz.pl
1. Lubicz – Złotonia - droga nr 657
2. Złotonia – Grabowiec - droga nr 654
3. Lubicz – Grębocin - droga nr 552
4. Brzeźno – Turzno - droga nr 646
5. Lubicz Dolny - ul. Kolejowa - droga nr 572

DROGI POWIATOWE

Powiatowy Zarząd Dróg w Toruniu, ul. Polna 113, 87-100 Toruń

tel. 56 664 47 75,
e-mail: pzdtorun@wp.pl
1. Lubicz Górny – Brzeźno (przez Młyniec Drugi) - droga nr 2009
2. Lubicz Dolny – Turzno (przez Rogówko, Rogowo) - droga nr 2010

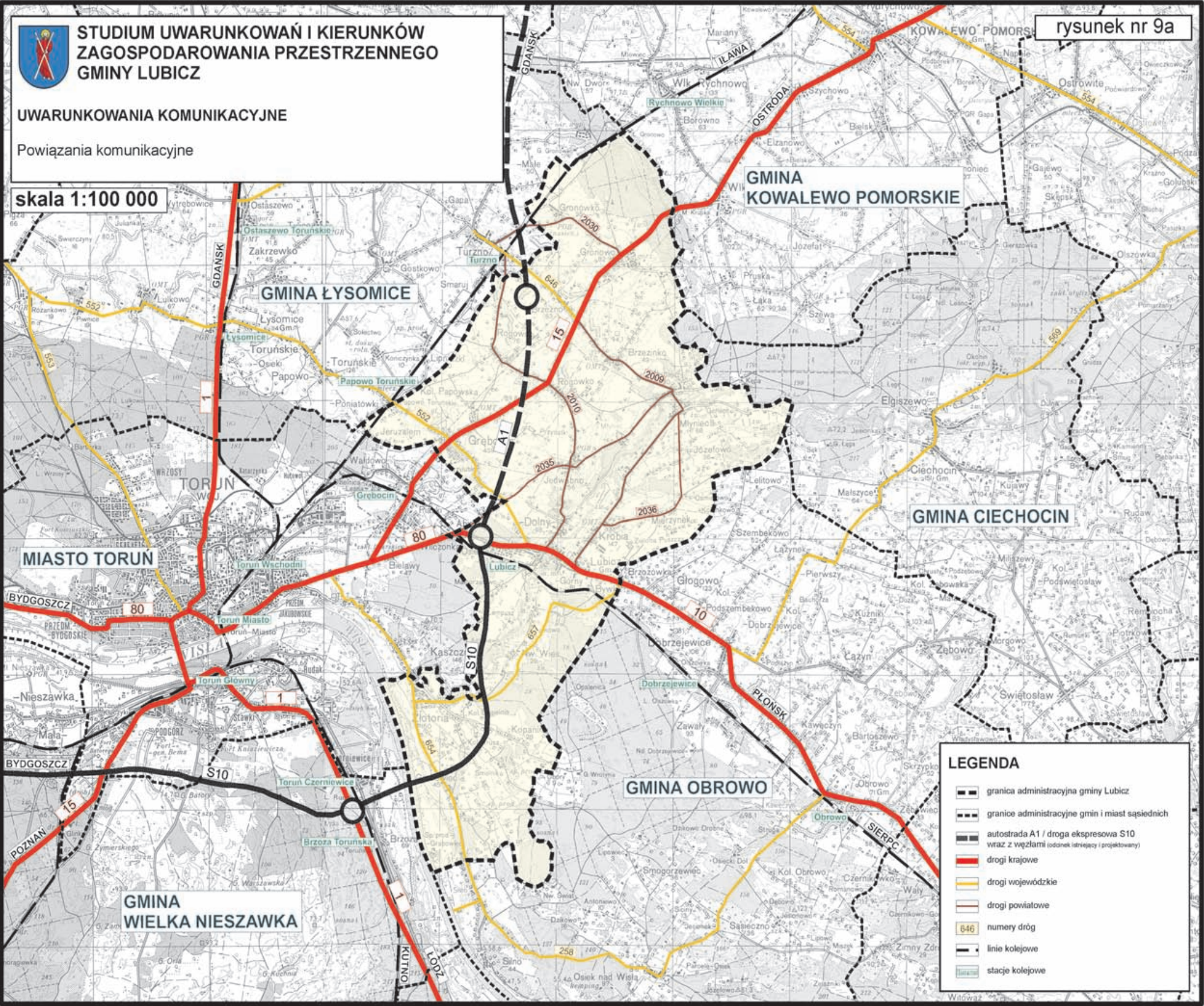
3. Gronowo – Turzno (przez Gronówko) - droga nr 2030
4. Toruń – Młyniec Pierwszy (przez Jedwabno) - droga nr 2035
5. Krobia – Młyniec Drugi - droga nr 2036

DROGI GMINNE
Zarząd Dróg, Gospodarki Mieszkaniowej i Komunalnej w Lubiczu ul. Toruńska 36 A, 87-162 Lubicz
tel.: 56 678 27 09,
e-mail: drogi@lubicz.pl.

Opr. (KM)



Fot. Tomasz Lisewski Gmina Lubicz jest właścicielem ok. 250 km dróg.



CIEKAWI LUDZIE

Wszyscy zaczynaliśmy od motorynki

Doskonale znany fanom „czarnego sportu”. „Kostek”, czyli Robert Kościecha, żuźlowiec, a teraz trener jest mieszkańcem naszej gminy.

Wydaje się, że na żużel „Kostek” po prostu był skazany. Pierwszy kontakt z motocyklem miał dzięki ojcu Romanowi, który przez lata bronił barw Stali Toruń. - Mam takie zdjęcie z Grudziądza, zrobione po jakiś zawodach - ja ok. półtora roku, pozuję z tatą i dziadkiem – opowiada Robert. – Tata jeździł, a ja podziwiałem go na trybunach i z biegiem lat bardzo chciałem dostać się do szkółki żużlowej. Próbował w wieku 10 lat, ale rodzice nie zgodzili się, aby rozpoczął treningi. Dopiero, gdy zaczął szkołę średnią, pięć lat później, podpisali dokumenty. Robert licencję żużlową uzyskał w 1995 w barwach Apatora, z którym startował przez sześć sezonów. Potem przez rok jeździł w Pile, a następnie na trzy sezony przeniósł się do Wybrzeża Gdańsk, gdzie stał się jednym z liderów drużyny. W 2006 r. zasilili bydgoską Polonię, rok później wrócił do toruńskiego Unibaxu. Miał pecha do złamań, leczyl liczne kontuzje. W 2010 r. wrócił nad Brdę, stając się silnym punktem bydgoskiego zespołu. Po ponad 5 latach jego pracodawcą ponownie został Get Well Toruń. Teraz



Fot. ze zbiorów prywatnych. Robert Kościecha największe sukcesy odniósł z drużyną z Torunia

Robert odnajduje się w klubie w innej roli - skończył karierę czynnego zawodnika i został trenerem młodzieży. - Najważniejsze wydarzenie w mojej karierze? – „Kostek” chwilę zastanawia się i odpowiada: - Dwa tytuły Mistrza Polski zdobyte z Toruniem. Pierwszy raz w 2001 roku. To było wspaniałe uczucie. 1 kwietnia o godz. 15.00 na toruńskiej Motoarenie odbędzie się benefis Roberta Kościechy połączony z Memo-

riałem Mariana Rosego. Wydarzenie będzie miało formę trzynastobiegowego pojedynku ligowego, znanego z meczów PGE Ekstraligi, bez wyścigów nominowanych. Po jednej stronie stanie drużyna Get Well Toruń prowadzona przez Jacka Gajewskiego, po drugiej zespół „Przyjaciół Kostka” pod kierunkiem gospodarza. Drużynę „Kostka” zasilą: Mariusz Puzakowski, Piotr Protasiewicz, Emil Sajfutdinow, Marcin Kościelski, Igor

Kopeć – Sobczyński oraz Jarosław Hampel. Drużynę przeciwną utworzą zawodnicy Get Well Toruń. W styczniu br. na konferencji prasowej swojego klubu Robert tak mówił o wydarzeniu: - Co do samego memoriału, chcemy powoli wracać do tradycji. Po spotkaniu dwóch drużyn, ośmiu najlepszych zawodników pod względem liczby punktów weźmie udział w dwóch półfinałach, a zwycięzca zostanie rozstrzygnięty oczywiście

po biegu finałowym. Czekają nas wspaniałe emocje i myślę, że bardzo miły dzień na Motoarenie. Przewidziano też inne atrakcje, np. wyścig oldboyów, w którym wezmą udział: Wojciech Żabiałowicz, Eugeniusza Miałkowski oraz Jan Ząbik. Robert od 10 lat jest mieszkańcem Lubicza Dolnego. Patronat nad benefisem, na prośbę Kościechy, objął także wójt Marek Olszewski. Hanna Anzel, przewodnicząca Rady Gminy Lubicz żużlowca zna od dziecka: - Pamiętam jak jako mały szkrab u swojej babci na podwórku na toruńskich Stawkach udawał tatę, jeżdżąc na rowerze – uśmiecha się przewodnicząca i dodaje: - Robert nie skupia się tylko na sporcie, jest także zaangażowanym w życie naszej społeczności mieszkańcem, co wielokrotnie udowodnił, m.in. to on był inicjatorem akcji charytatywnej dla ciężko chorej Dominiki. Prywatnie dla Roberta najważniejsza jest rodzina. Wspólnie z Gosią wychowują Adama, Julkę i Jasia. – Lubimy razem wyjeżdżać, ale myślałem, że gdy zostanę trenerem, to będę miał więcej czasu dla rodziny także na co dzień. Niestety, na razie tak nie jest. W domu niemal wszystkim zajmuje się Gosia, mnie pozostawia ogród.

(KM)

W Grębocinie szkoły średnie kusiły gimnazjalistów

Jaką teraz szkołę wybrać? Na to pytanie muszą sobie odpowiedzieć uczniowie III klas gimnazjów. W podjęciu decyzji młodzieży postanowił pomóc Zespół Szkół nr 2 w Grębocinie, organizując Giełdę Szkół Średnich.

Było z czego wybierać – od szkół zawodowych i branżowych przez technika do liceów. Ok. 30 szkół o różnych profilach, oferujących szeroki wachlarz zawodów starało się zachęcić do nauki właśnie u siebie – tradycyjną narracją, ale i niekonwencjonalnie, np. rapując. Giełda Szkół Średnich jest organizowana po raz 20. Jej pomysłodawczyni Gabriela Celuch-Piłarska mówi:- Każdy gimnazjalista kończący naukę zadaje sobie pytanie – co dalej? A wybór odpowiedniej szkoły to bardzo ważna decyzja. Warto szukać placówki, która pomoże rozwijać zainteresowania i pasję, ale też zapewni solidne wykształcenie i przygotuje do przyszłej pracy. Szkoły najpierw krótko zaprezentowały się na sali gimnastycznej, a potem zaprosiły do swoich stoisk w klasach. Tam gimnazjaliści mogli już dopytać o szczegóły, rozmawiając zarówno z uczniami, jak i nauczycielami szkół średnich. W tym roku Zespół Szkół nr 2 w Grębocinie do udziału w giełdzie zaprosił też przedsiębiorców zainteresowanych współpracą z młodzieżą w zakresie praktyk i pracy sezonowej.

Tekst i fot. (KM)



Szkoły prezentowały się w różny sposób, tradycyjne, oferując ulotki z ofertą...



..., ale też pokazując praktyczne umiejętności swoich uczniów

Lokalna Grupa Działania
„Podgórze Toruńskie”
zaprasza na

KIERMASZ „WIELKANOC Z PASJĄ”

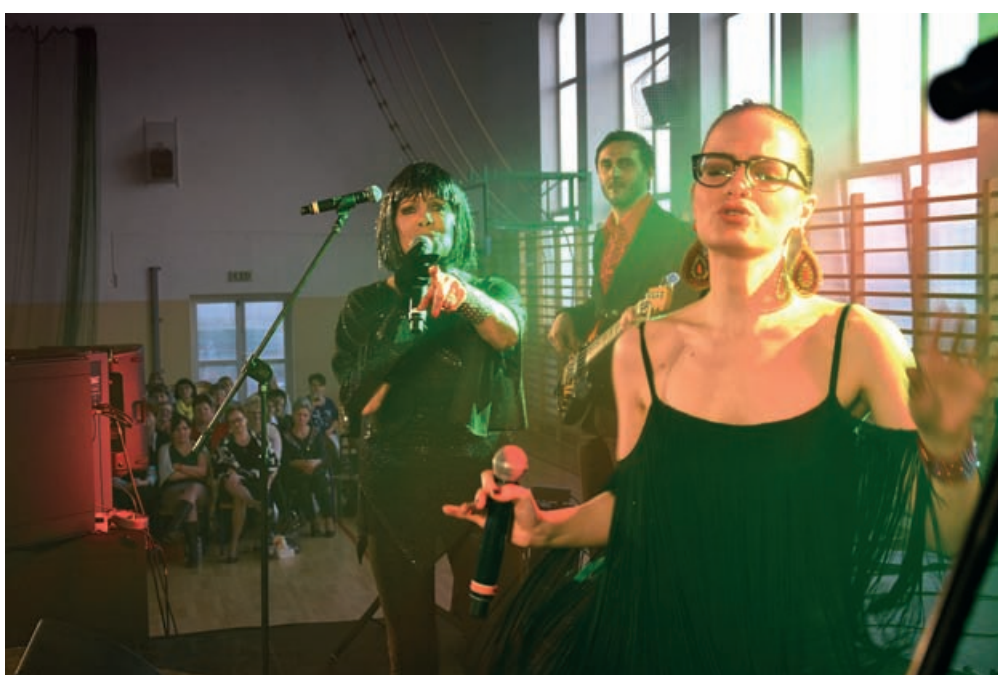
- możliwość zakupu świątecznych ozdób i potraw (stroiki, pisanki, kartki, wypieki, chrzan i inne)
- pokaz rękodzieła i prac lokalnych twórców (biżuteria, dekoracja domu, ceramika, koronki szydełkowe i inne)
- degustacja regionalnych wielkanocnych potraw, przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich
- atrakcje dla dzieci

02.04.2017r. w godz.: 11.00 – 15.00
Zespół Szkół nr 1 w Lubczu Górnym,
ul. Piaskowa 23



Fot. Nadesłane. Tłusty czwartek to doskonały pretekst do pysznej zabawy. Sołectwo Nowa Wieś już już kolejny rok z rzędu zorganizowało "konkurs pączkowy". Na zdjęciu laureatki konkursu: Wioletta Czech, Barbara Chojnacka, Halina Sowińska i Urszula Moczgodan z sołtysiem Mirosławem Majewskim.

Gminne Święto Kobiet



GALERIA SOŁTYSÓW

Sołectwo pełne pomysłów

Działaczka z werwą. Taka jest Anna Katra, sołtys Młynca Pierwszego. – Wcześniej realizowałam się jako przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich - mówi.

To właśnie panie z koła namówiły Annę Katrę do startu w wyborach na sołtysa. To było dwa lata temu. Czy tak wyobrażała sobie sołtysowanie? – Myślałam, że będzie trochę łatwiej – mówi ostrożnie. – Mieszkam w Młyncu od urodzenia, większość osób, zwłaszcza rdzennych zna mnie od dawna. Mówią wprost co im leży na sercu. Ja oczywiście bardzo to cenię, staram się spełnić te oczekiwania, ale nie wszystko da się zrobić od razu. Młyniec Pierwszy, korzystając z funduszu sołeckiego przede wszystkim stara się zadbać o estetykę wsi, m.in. poszerzając drogi, wycinając krzaki, czyszcząc strugę, ale też modernizuje świetlicę środowiskową oraz wspiera szkołę podstawową. – Przed zebraniem sołeckim, na którym rozdzielamy pieniądze z funduszu organizujemy dyżur i zbieramy wnioski od mieszkańców – wyjaśnia pani sołtys. To sołectwo, które potrafi też się bawić. – U nas naprawdę dużo się dzieje, ale z drugiej strony niektórzy mieszkańcy, uważają, że imprez jest zbyt wiele –



Fot. ze zbiorów prywatnych
Anna Katra w towarzystwie radnego Zbigniewa Barcikowskiego i Piotra Kępskiego z rady sołeckiej

mówi. – Nie każdemu się dogodzi, lecz zdarza się i tak, że mieszkańcy przeciwni jakiemuś wydarzeniu ostatecznie decydują się wziąć w nim udział, a do domów wracają bardzo zadowoleni. Tak było niedawno. Młyniec Pierwszy jako jedyne sołectwo w gminie zorganizowało Dzień Faceta. Pani sołtys

chodziła po domach, zapraszając panów na uroczystość. Najbardziej ucieszył ją widok, tych, którzy deklarowali, że nie przyjdą, a jednak się pojawili. – Ludzie się mijają, a tu mieli w końcu czas usiąść i porozmawiać. Niektórzy nie mogli się nagadać. To był strzał w dziesiątkę – nie kryje zadowolenia pani Ania.

Dzień Kobiet tutaj też wyglądał inaczej, ponieważ odbył się ... przy sklepie. – Nie mieliśmy możliwości zaproszenia wszystkich pań, a niemal wszystkie można spotkać w sklepie – tam je „przechwytywaliśmy”, składaliśmy życzenia, częstowaliśmy kawą i ciastem – śmieje się pani Ania. – Zrobiliśmy to bez wydawania pieniędzy sołeckich, własnym zaangażowaniem rady sołeckiej, pań z KGW, naszego radnego Zbigniewa Barcikowskiego, na którego zawsze możemy liczyć, a także dzięki sponsorowi. Praca pani sołtys nie jest niedoceniana. – Niedawno mieliśmy Dzień Sołtysa i przyznam, że byłam niezwykle miło zaskoczona. Ludzie dzwonili z życzeniami, przychodzili z kwiatami. Bardzo to było przyjemne – zdradza. W Młyncu Pierwszym mieszka ok. 600 mieszkańców. Pani sołtys z radą sołecką starają wsłuchiwać się w ich głosy. Przy sklepie zamontowano skrzynkę, do której, również anonimowo, można wrzucać wszelkie uwagi. – Cieszę się też z dobrych stosunków z wójtem, przewodniczącą, urzędem gminy i zarządem dróg – mówi pani Ania. Bo dzięki współpracy można zdziałać więcej.

(KM)

Sport. Inauguracja na szóstkę

Pilkarki ręczne drugoligowej Drwęcy Novar dzielnie walczą o awans do pierwszej ligi. Na wyjeździe pokonały lidera drugiej ligi grupy pomorskiej, zespół GUKS Dwójki Łomża 27:23.

Dziewczyny lubickiego klubu mają już

za sobą przedsezonowe towarzyskie turnieje w Obornikach i Koszalinie. Na inaugurację rundy rewanżowej w drugiej lidze w grupie pomorskiej pojechały do lidera tabeli, GUKS Dwójki Łomża. Podopieczne Andrzeja Vaterkowskiego zaprezentowały się z bardzo dobrej strony, prowadząc do

przerwy już 15:9. Ostatecznie wygrały 27:23. Na wyróżnienie zasługuje Agnieszka Pęcherska. - Zespół funkcjonował bardzo dobrze. Dziewczyny wykonywały nakreślone przeze mnie założenia taktyczne. Cieszymy się bardzo z tej wygranej – mówił po meczu dla Dzień Dobry

Toruń Andrzej Vaterkowski. W tabeli ekipa z Lubicza jest na trzecim miejscu z dorobkiem 7 punktów. W momencie zamykania tego numeru „Gońca” nasze piłkarki przygotowywały się do podjęcia u siebie drugiego zespołu Vistalu Gdynia.

Opr. (KM)

WARTO POZNAĆ BLIŻEJ

Podróż do krainy papieru i druku

Grębocińskie Muzeum Piśmiennictwa i Drukarstwa mieści się w gotyckich wnętrzach byłego kościoła pod wezwaniem św. Barbary. Działa w nim także jedna z najlepszych w Polsce pracowni konserwacji papieru.

Obiekt powstał na przełomie XIII i XIV wieku, z wieżą dobudowaną około połowy XIV wieku. W 1687 r. został przebudowany. W latach 1565–1945 był to kościół ewangelicki, w XVII miejsce sporów na tle wyznaniowym, w latach 20. XX w. pozbawiony funkcji sakralnej, po wojnie popadł w ruinę. W roku 1930 budowla została wpisana do księgi zabytków, jako obiekt klasy zerowej. Od 1998 roku prowadzone są w nim prace remontowe i konserwatorskie. Od 2004 r. jest siedzibą prywatnego Muzeum Piśmiennictwa i Drukar-

stwa oraz Fundacji Świątynia Sztuki (od 2006 r.). To wyjątkowe miejsce, otoczone parkiem, które dzięki muzeum zyskało nowe życie. Od początku istnienia prowadzone są tu zajęcia edukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, których atutem jest żywa lekcja historii. Jak czytamy na stronie internetowej muzeum, swój profil czerpie ono „z bogatej historii XVIII-wiecznej papierni w Lubiczu i Pruskiej Łące oraz XIX-wiecznej historii drukarstwa toruńskiego”. Przy muzeum działa także jedna z najlepszych w Polsce, ceniona w świecie, pracownia konserwatorska kierowana przez Dariusza Subocza. Dyrektor grębocińskiego muzeum w pracowni konserwacji ratuje bezcenne zbiory – jak kolekcja listów polskich monarchów i bohaterów narodowych

pochodząca ze zbiorów Misji Polskiej w Stanach Zjednoczonych, plakaty z muzeum polskiego w Chicago. Praca Dariusza Subocza jest doceniana

i wyróżniana. W pierwszej połowie marca br. został on laureatem „Złotej Karety” dziennika „Nowości” w kategorii nauka i edukacja.

(KM)



Fot. Beata Nowak-Latańska Muzeum mieści się w gotyckich wnętrzach

KRÓTKO

■ Na terenie naszej gminy w niektórych miejscowościach powtarzają się nazwy ulic, co prowadzi do nieporozumień związanych z dostarczaniem przesyłek. Np. mieszkańcy ul. Kasztanowej w Lubiczu Dolnym znajdują w swojej skrzynce pocztowej przesyłki adresowane na swój adres, ale inne nazwisko. W rzeczywistości dotyczy to osób mieszkających w Grębocinie czy Młyncu Drugim. Co zrobić, aby uniknąć pomyłek? W związku z tym, że mieszkańcy naszej gminy często używają jednego numeru kodu pocztowego 87-162 Lubicz, należy zawsze podawać właściwy, pełny adres zamieszkania, np. Adam Nowak zam. w Młyncu Drugim, ul. Kasztanowa..., 87-162 Lubicz.

■ Szkolny Klub Wolontariatu Zespołu Szkół nr 1 w Lubiczu Górnym włączył się do programu charytatywnego „Okuliści na świecie - koordynowanego przez uczniów III LO w Toruniu (klasa o profilu humanistycznym w biznesie). Celem tego przedsięwzięcia jest zbiórka używanych (ale nadal sprawnych) okularów korekcyjnych i przeciwsłonecznych, które po drobnych naprawach trafią do potrzebujących mieszkańców Afryki. - Pomagamy społeczności afrykańskiej, bo...pomaganie jest dobre! – mówią uczniowie i zachęcają mieszkańców naszej gminy do przyłączenia się do akcji. Okulary należy dostarczyć do sekretariatu szkoły.

■ Przedszkole „Słoneczko” w Grębocinie po raz drugi brało udział w ogólnopolskiej akcji „Wszystkie Kolory Świata” organizowanej przez UNICEF. Przedszkolacy przygotowali specjalne, charytatywne laleczki będące symbolem pomocy, jakiej dzieci chciały udzielić swoim rówieśnikom z Angoli. Każda z lalek miała nadane imię i przypisany kraj, z którego pochodzi. Po zakończeniu pracy odbyła się wystawa lalek oraz ich licytacja. Udało się zebrać 1200 zł.

■ Uwaga! Do drzwi naszych mieszkańców może zapukać ankieter Urzędu Statystycznego w Bydgoszczy. Każda taka osoba powinna posiadać legitymację służbową oraz upoważnienie do przeprowadzenia badań ankietowych. Tożsamość ankietera można zweryfikować, dzwoniąc pod nr 52 36 66 63 62 lub 52 36 66 94 82.

■ Mieszkańcom Lubicza Dolnego, Lubicza Górnego, Krobi, Złotorii, Nowej Wsi i Grębocina przypominamy, że od 1 kwietnia do 25 listopada, w każdą sobotę (poza 11 listopada), MPO będzie odbierało bioodpady. Pojemniki należy wystawić przed posesją do godz. 6 rano w dniu wywozu.

■ Tradycyjnie w Wielką Środę, która w tym roku przypada 12 kwietnia, parafia pw. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Grębocinie organizuje Misterium Męki Pańskiej (pl. przy ul. Owocowej, godz. 19.30). Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli bp Andrzej Suski i wójt Marek Olszewski. Zachęcamy do udziału.

(KM)

Wydawca:

Urząd Gminy Lubicz
87-162 Lubicz, ul. Toruńska 21
tel. 56 621 21 00, fax 56 678 21 22
e-mail: k.mroz@lubicz.pl
www.lubicz.pl
Redaktor naczelny: Kamila Mróz

Nakład:

4000 egzemplarzy

Skład i druk:

Drukarnia „Janter”
www.drukarnia-janter.pl